



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

PRENUMERATA WYNOŚ: Rocznie rb. 4, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 2, miesięcznie kop. 80, wraz z przesyłką pocztową lub odnośnikiem do domów. Zagranicą, za markami pocztowymi, dopłaca się miesięcznie kop. 80.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od g. 10-2 po poł. Recepty nie zwraca.

CENA
6 GROSZY

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz petytowy jednosłupowy lub jego miejsce Nadesłane k. 50, przed tekstem k. 40, za tekstem: 3 kol. i nekrologi po kop. 25, na 4 kol. po kop. 20. Drobne ogłoszenia po kop. 3 za wyraz. Najtańsze ogłoszenie kop. 20. Ogłoszenie treści matry omiatałnej o 50 proc. drożej. Za dołączenia prospektów lub reklam po 6 rubli od 1000 egzemplarzy

PRENUMERATE I OGŁOSZENIA przyjmują wszystkie kategerie, kantor i biura ogłoszeń; w Warszawie, Łódzi i miastach prowincjonalnych.

Adres REDAKCJI I ADMINISTRACJI CZĘSTOCHOWA, ULICA PANNY MARYI Nr. 38. - TELEFON Nr. 50.

Wojna amerykańsko-niemiecka?

Zerwanie stosunków dyplomatycznych

między

Niemcami a Stanami Zjednoczonymi Ameryki Północnej.

BERLIN, 4 lutego. Biuro Wolffa podaje następujące doniesienie: Biura Reutersa:

Rząd Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej zadeklarował zerwanie stosunków dyplomatycznych z Niemcami. Prezydent Wilson zawiadomił o tem kongres. Posłowi niemieckiemu w Waszyngtonie, hrabiemu Bernstorffowi wręczono paszporty.

Posel Stanów Zjednoczonych w Berlinie, master Gerard, otrzymał polecenie opuszczenia Niemiec.

Do depezy tej Biuro Wolffa dodaje następującą uwagę: Aczkolwiek nie otrzymało jeszcze potwierdzenia tej wiadomości, to jednak prawdziwość jej nie ulega wątpliwości.

Dlaczego zerwano stosunki dyplomatyczne?

Orędzie Wilsona do kongresu.

WASZYNGTON, 5 2. W orędziu do kongresu Wilson wspomina o nocie do Niemiec z dnia 8 kwietnia po torpedowaniu okrętu „Sussex”, jako też o odpowiedzi Niemiec z d. 4 go maja, wreszcie o odpowiedzi Ameryki z dnia 8 maja, w której przyjęto przyrzeczenia niemieckie. Wilson mówi, że Niemcy na tę notę nie odpowiedziały. Następnie Wilson cytuje ustęp z memorjału niemieckiego z d. 81 stycznia i powiada:

„Wobec tego oświadczenia, w którym nagle i bez jakiegokolwiek uprzedzenia cofnięto uroczyste przyrzeczenia, dane w nocie niemieckiej z dnia 4 maja, rząd Stanów Zjednoczonych nie ma innego wyboru, któryby dał się pogodzić z godnością i honorem Stanów Zjednoczonych, jak tylko wejść na drogę, zapowiedzianą w nocie z 8 kwietnia na wypadek, gdyby Niemcy nie zechciały zaniechać swoich metod wojowania przy pomocy łodzi podwodnych. Polecilem wobec tego p. Lansingowi, aby powiadomił hr. Bernstorffa, że zrywamy stosunki dyplomatyczne z Niemcami, że ambasador amerykański w Berlinie natychmiast będzie odwołany i że hr. Bernstorffowi doręczone będą paszporty.

Pomimo tego nieoczekiwanego postąpienia ze strony rządu niemieckiego i tego nagłego, pożałowania godnego cofnięcia danych naszemu rządowi przyrzeczeń, w chwili krytycznego napięcia istniejących między dwoma rządami stosunków nie chcę wierzyć, że władze niemieckie faktycznie zamierzają to uczy-

nić, do czego, jak nas powiadomili, uważają się za upoważnione.

Nie mogę ani na chwilę uwierzyć, że nie zwrócą uwagi na dawną przyjaźń dwóch narodów lub na swe uroczyste zobowiązania i dla przeprowadzenia swego bezlitosnego programu narażać będą na zgubę okręty amerykańskie i życie ludzkie. Tylko fakty konkretne z ich strony pozwolą mi w to uwierzyć. Jeżeliby moje głębokie przekonanie o ich rozsądku i rozważde miało się, niestety, okazać nieuzasadnionem, gdyby okręty amerykańskie lub życie ludzkie w przekroczeniu praw międzynarodowych i nakazów ludzkości miało paść ofiarą, to zwrócę się do kongresu z prośbą o upoważnienie podjęcia środków, niezbędnych do obrony naszych marynarki i naszych obywateli przy wykonywaniu ich pokojowych i prawnych czynności na pełnym morzu. Mniej uczynić nie mogę. Uważam za rzecz mniej ulegającą wątpliwości, że wszystkie rządy neutralne wejdą na tę drogę.

Nie pragniemy zatargu wojennego z rządem niemieckim. Jesteśmy szczerymi przyjaźlami narodu niemieckiego i poważnie pragniemy utrzymania pokoju z rządem, który jest wyraziicielem myśli tego narodu. Nie uwierzmy, że rząd ten jest względem nas wrogo usposobiony, chyba, że tak daleko zajdzie, iż zmuszeni będziemy w to uwierzyć. Nie zamierzamy też nic innego, jak tylko rozsądnie bronić niewątpliwych praw naszego narodu. Nie mamy żadnych celów egoistycznych, chcemy tylko być wiernymi starodawnym zasadom naszego narodu i bronić naszego prawa do wolności, sprawiedliwości i nieskrępowanego życia. Są to podstawy pokoju, nie zaś wojny.

Oby Bóg dał, abyśmy czyniami ze strony rządu niemieckiego nie byli wyzwani do podjęcia takiej obrony.

Zamknięcie ambasady w Berlinie.

WASZYNGTON, 5 | 2. Ambasador amerykański w Berlinie, Gerard, otrzymał polecenie zamknięcia ambasady. Wszyscy amerykańscy konsulowie i attache mają opuścić Niemcy. Przedstawicielstwo interesów amerykańskich w Berlinie obejmuje Hiszpanja.

Pożyczka wojenna 500 milj. dolarów.

WASZYNGTON, 5 | 2. Do kongresu wniesiono żądanie pożyczki w sumie 500 milionów dolarów na doprowadzenie armji i floty do stanu pogotowia i na umożliwienie stawiania oporu wszelkim wystąpieniom żywołów, sympatyzujących z Niemcami.

Zatopienie parowca amerykańskiego.

LONDYN, 5 | 2. Parowiec amerykański „Housatonto” (3140 tonn) został zatopiony.

Środki przezorności.

WASZYNGTON, 5 | 2. Sekretarz marynarki Daniels polecił warsztatom marynarki i stacjom okrętowym bezzwłoczne zarządzanie środków przezorności.

Zebrańie angielskiej Rady ministrów.

ROTTERDAM 5 | 2. W Londynie odbyło się posiedzenie Rady ministrów, po której zostanie zapewne opublikowane oświadczenie admirałcji w sprawie noty niemieckiej, dotyczącej blokady.

Wyjazd króla szwedzkiego. KOPENHAGA, 5 | 2. Król szwedzki, który bawił tutaj wczoraj celem odwiedzenia króla duńskiego wyjechał do Szwecji.

Wobec wzmożonej akcji łodzi podwodnych.

Kapitan pozastawczy marynarki niemieckiej L. Pernis pisze w berlińskim „Tageblacie“ między innymi co następuje:

„Każda rzecz potrzebuje czasu“ — zwłaszcza w prowadzeniu wojny przez Anglię. Ale musieliśmy już poprzednio spostrzedz, że z początkowej dezorganizacji wyłaniała się z czasem dobra organizacja. Tego faktu nie ukrywamy przed sobą dla naszego własnego pożytku. Również co się tyczy środków obrony przeciwko łodziom podwodnym, należy się strzedz ich niedoceniań. Pierwszy lord admiralicji, Carson, odpowiedział niedawno delegatom „Navy League“, że wzięto pod uwagę wyczerpujące środki obrony. Zapewne, utrzymywali tak poprzednio i Churchill i Balfour, ale byłoby niesprawiedliwoscią względem Carsona, gdyby go porównywano z jego poprzednikami. Krótko mówiąc, zmniejszałyby się tylko przyszłe, mieliby nadzieję, bardzo duże powodzenie naszych dzielnych łodzi, gdyby się nie oenięto całkowicie olbrzymiej trudności leżących przed nimi zadań“.

WOJNA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (B. W. T.) Urzędowo donoszą 4 lutego:

Wschodni plac boju.

Front wojsk gen. - feldmarszałka ks. Leopolda Bawarskiego.

W walkach, jakie mimo silnego mrozu, rozwinęły się nad rzeką Aa, odparto kilka ataków rosyjskich.

Front wojsk generała pułkownika arcyksięcia Józefa.

Nic nowego.

Zachodni plac boju.

Front nast. tronu ks. Ruprechta Bawarskiego.

Przy mglistej i mroźnej pogodzie, walki artyleryjskie między Lens i Arras oraz od Serre do lasu St. Pierre Vaast były bardziej ożywione, niż dni poprzednich.“

Na północy od Ancre, po ogniu huraganowym, w połowie nocy natarli Anglicy na stanowiska nasze. Podczas gdy na północy od Haucoert ataki te załamały się, w pobliżu brzegu rzeki udało się jednemu oddziałowi wtargnąć do naszych stanowisk.

Front niemieckiego następcy tronu.

Na północnym wschodzie od Pont-a-Mousson i na północy od St. Michel ataki naszych oddziałów wiadomościowych były skuteczne.

Balkański plac boju.

Grupa wojsk generała-feldmarszałka Mackensena.

Nic nowego.

Front macedoński.

Poza napadami ogniowymi pod Monastyrem oraz między jeziorami Warda a Doiranem nie zaszło nic nowego.

*Pierwszy general-kwaternistrz Ludendorff.

Komunikat austriacki.

WIEN. (B. W. T.) Urzędowo donoszą 3 lutego:

Wschodni plac boju.

Pod Bekasem, na wschodniej granicy węgierskiej, nasze oddziały strażnicze odparły natarcie oddziałów rosyjskich.

Włoski teren walk:

Z całego frontu, nic ważnego nie ma do doniesienia.

Południowo-wschodni plac boju.

Nic nowego.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefler
Feldmarszałek-porucznik.

Komunikat francuski.

Sprawozdanie urzędowe z dnia 8 lutego:

Po południu:

W Lotaryngii wczoraj wieczorem rozchwiał się atak nieprzyjacielski na rowy nasze na południu od Leutrey w ogółu naszym.

W odcinkach Louvemont i Metzery trwał ożywiona akcja artyleryjska.

Wieczorem:

W okolicy St. Michel artyleria nasza zwróciła ogień burzący na forty niemieckie w lesie Apresmont.

Poza tem wszędzie dzień upłynął spokojnie.

Komunikat belgijski.

Urzędowo donoszą 8 lutego:

Rozchwiał się w ogniu naszym manewr nieprzyjacielski na jeden z pomniejszych posterunków naszych w odcinku St. George.

Komunikat angielski.

Główna kwatera donosi dnia 3 lutego:

W domyślnym przedsięwzięciu nocy ubiegłej na północny-wschód od Guedecourt zabraliśmy 26 jeńców w czem 2 oficerów.

W pobliżu Gommecourt przy pomocy ognia karabinów maszynowych odparto atak nieprzyjacielski na jeden z posterunków naszych.

Bombardowaliśmy stanowisko nieprzyjacielskie w wyrwie w pobliżu Bouchavesnes i wyrzadziliśmy szkody. Czyste powietrze spowodowało wzmożoną akcję powietrzną.

Z 5-go posiedzenia Rady Stanu.

(według komunikatu urzędowego).

W dniu 1 b. m. odbyło się piąte posiedzenie Tymczasowej Rady Stanu pod przewodnictwem Vice-Marszałka, w obecności 28 członków Rady Stanu, obu Komisarzy i 2 zastępców.

Po odczytaniu protokołu czwartego posiedzenia, wysłuchano sprawozdania Wydziału Wykonawczego w referacie p. J. M. Pomorskiego.

Sprawy wojskowe zatawiał będzie do czasu utworzenia Departamentu, Komisja Wojskowa.

Z prac Komisji Wojskowej zdał sprawę bryg. Piłsudski.

Po wysłuchaniu sprawozdania zebranie przystąpiło do wyboru Komisji Konstytucyjno-Sejmowej, w liczbie 24 osób z Marszałkiem Koronnym, jako przewodniczącym ex officio.

Komisja wybrana została w następującym składzie: 12 członków Rady Stanu, a mianowicie:

pp. Bukowiecki, Dzewulski, Górski, Grendyżyński, Kaczorowski, Kunowski, Lempiński, Luniewski, Maj, ks. Przezdziecki, hr. Rostworowski, Studnicki i 12 członków z poza Rady Stanu, a mianowicie: prof. O. Balzer, ks. prałat Z. Cheimiński, prof. Cybichowski, Henryk Konio, prof. Kutrzeba, Bern, Maliniak, prof. Ochimowski, dziekan A. Parczewski, prof. hr. M. Rostworowski, prof. Sieniński, prof. Starzyński i M. Zborowski.

Na zastępcę przewodniczącego Ko-

misji został wybrany ks. infułat H. Przezdziecki.

Wreszcie mianowano na stanowisko vice-dyrektora Departamentu Sprawiedliwości p. Wacława Makowskiego; na stanowisko vice-dyrektora Gospodarstwa Społecznego p. Antoniego Kaczorowskiego; na stanowisko vice-dyrektora Departamentu Pracy, p. Feliksa Turowicza.

Z Rady Miejskiej.

Ostatnie już prawdopodobnie posiedzenie dawnej Rady miejskiej odbyło się w sobotę ub. pod przewodnictwem dr. J. Marczewskiego, w obecności niemal plenum Rady i przedstawicieli Magistratu.

Otwierając zebranie, prezes Rady dr. J. Marczewski oświadczył, że na wystosowany przez Radę m. Częstochowy adres powitalny, przesłany na otwarcie Rady stołecznej, nadeszła w tych dniach odpowiedź treści następującej.

Do Rady m. Częstochowy.

Z sercem, przepelnionem wdzięcznością otrzymaliśmy piękne powitalne słowa, skierowane do pierwszych Rady Stołecznej odradzającej się Ojczyzny.

Stając do pracy twórczej dla dobra Stołecznej i Polski, rozumiemy odpowiedzialność, która ciąży na nas, aby pracą owocną i wytrwałą, zaświadczyć, iż Duch Polski nie ze swej twórczości nic z miłości dla Ojczyzny nie zatracił przez czas niewoli, ale dąży niezłomnie i wytrwale ku jasnym promieniom, które z za mgieł dzisiejszych rozświetla już dziś bliżki nam Ideal odbudowania Polski. Łączeni z wami, jedną myślą, stać będziemy przy Naczelnym Ideale Polaków mocno i wytrwale, a da Bóg wkrótce dopniemy celu wspólnymi siłami.

W tej nadziei w odpowiedzi na życzenia ślemy za szczerze słowa podziękę, prezes Dr. J. Bruziński vic Art. Sliwiński, Zawadzki, Rogowicz, M. Borkowski, Bernatowicz i t. d.

Po odczytaniu adresu, dr. J. Marczewski poświęcił słów kilka zgastemu uczonemu s. p. dr. Władysławowi Biegańskiemu, mówiąc między innymi:

„s. p. Dr. Władysław Biegański potrafił swój zawód tak opronomic, że imię jego stało się chlubą miasta. Miasto nasze dawno już bardzo nie poniosło tak poważnej straty.“

Rada uczciła pamięć zmarłego przez powstanie z miejsc. W imieniu rodziny zmarłego dyr. W. Płodowski dziękował dr. J. Marczewskiemu za serdeczną przemowę a całej Radzie za oddanie ostatniej posługi.

Omówienie działalności Rady.

Następnie przewodniczący udzielił głosu p. W. Jabłońskiemu, który w dłuższym przemówieniu charakteryzował działalność obecnej Rady omawiając dwa okresy jej egzystencji, pierwszy od wybuchu wojny do lipca r. 1915 i drugi do chwili obecnej.

W pierwszym okresie istnienia Rady powstało kilka instytucji, z których „Doraźna Pomoc“, a obecna R. O. m. Częstochowy chlubną się zapisała działalnością.

Omawiając działalność Rady w jej drugim okresie, p. W. Jabłoński mówił: „Jakkolwiek może być to bolesnym, że nie zrobiliśmy tego wszystkiego, ooby należało, ale pełniłmy swój obowiązek uczciwie z dobrą wolą i dobrą wiarą.“

Podziękowanie Rady dr. J. Marczewskiemu.

„A od pierwszego dnia, mówił dalej p. W. Jabłoński, na czele Rady stoi doktor Marczewski, jeżeli nie wszyszy do przynajmniej my mu najbliżsi powiedzielić musimy to otwarcie, że utniał zawsze wyjść zwycięsko z sytuacji, jakie wierz czas stwarzał, że umiał trudnym swym nadzwyczaj i mozolnym obowiązkiem prezesa Rady, dzięki swym zdolnościom i pracowitości, podciąć. Dlatego bądź łaskaw od nas przyjąć panie prezesie te słowa uznania za twą pracę dla miasta i przyjmij je z sercem takim, z jakim, my ci dajemy skromny od nas upominek.“

Następnie wręczono dr. J. Marczewskiemu dużej wielkości oprawę w ramy dębowe grupę fotograficzną członków Rady miejskiej z napisem: „Swemu prezesowi Dr. J. Marczewskiemu w dowód uznania jego działalności i na pamiątkę wspólnej pracy — Rada m. Częstochowy.“

Odpowiedź prezesa Rady.

„Jest to jeden z tych darów, mówił dr. Marczewski, które są pamiątką dla mnie na całe życie, dziękuję panom na nią serdecznie.“

Dalej mówił dr. J. Marczewski dlaczego działalność Rady nie jest oceniana, dlaczego na zebraniach publicznych skierowywane są nie raz pod adresem Rady najbardziej bezsensowne oskarżenia. Jako jedną z przyczyn upatruje dr. Marczewski co następuje: „Przyczyna jest ogólniejsza, Częstochowa miasto stosunkowo nie stare, niema mieszczaństwa z kulturą, dlatego nie można się spodziewać u nas należytej oceny instytucji samorządnych.“

Prezes Rady zdaje sobie dokładnie sprawę z tego, że to co działała Rada w czasie swej egzystencji nie jest bynajmniej idealne i mówi: „możeby inni lepiej to działali od nas, ale nie wolno nam zarzucić złej woli!“

Wyrażam tym moim współpracownikom, którzy wraz z mną pracowali, słowa podziękują nie tylko w swoim, ale i miastu, (które jeszcze jako prezes Rady, reprezentuję — imieniu.“

W dalszym ciągu omawiano poszczególne punkty porządku obrad. Prośbę p. Stark przekazano Magistratowi. W kwestji podania opiekuna trzeciej dzielnicy p. Ozgowskiego postanowiono odpowiedzieć, że sprawa o wywożenie z miasta przez rolników foekalji oddana jest policji.

Dalej uchwalono: felczerowi szpitala p. Macherskiemu wypłacać pensję w sumie rb. 55 zgodnie z propozycją Magistratu, jednak aż do odwołania. Prośbę p. Filusa o zapłacie rb. 960 przekazać Magistratowi.

W sprawie losu emerytów.

W tej kwestji nadeszło do Rady podanie R. O. m. Cz. w którym przedstawiony jest fatalny los emerytów i emerytek, znajdujących się w pobożeniu bez wyjątku. R. O. m. Cz. domaga się jak najszybszego zarządzenia temu. Po dyskusji w której zabierali głos w obronie losu emerytów pp. M. Jurakowski, dr. E. Kohn oraz mec. Kokowski, W. Jabłoński, I. Tomczyk uchwalono prosić Magistrat o zajęcie się natychmiastowo tą sprawą i załatwienie jej przez pożyczkę w Instytucji handlowej prywatnej, bądź wprost z Kasy miejskiej niezależnie o staranie się o załatwienie zasadnicze tej sprawy przez władzę.

Interpelacja piekarni.

W odpowiedzi na interpelację piekarni R. O. m. Cz., Popularnej i innych Rada wypowiedziała zdanie, że dotychczas-

wy sposób zaopatrywania mieszkańców miasta w chleb przez kooperatywy uznaje za celowe i odpowiadające potrzebom. (d. c. n.)

KRONIKA

Temperatura wczorajsza.

W polu o godz. 8 rano 15 stopni R. zimna a w mieście 18 stopni.

Dzisiejsze zebranie Tow. Rolniczego.

Dziś we wtorek 6 bm. w sali parafji św. Zygmunta odbędzie się zebranie Tow. Rolniczego, na którym dyr. St. Jelowski i B. Fidler wygłoszą ciekawe pogadanki z różnych zakresów gospodarstwa.

Jedna będzie lista wyborcza!

Po długotrwałych naradach, łączonych Komitetów Narod. i Chrześcijańskiego, wczoraj w poniedziałek Zjednoczony Komitet Wyborczy zakończył opracowanie list kandydatów na radnych z kurji 1, 2, 3, 4 i 5 wraz z przedstawicielami Zjednocz. Kom. Wyb. Żydowskiego.

W ten sposób zostanie złożona do 5-ciu kurji tylko jedna lista wyborcza i pomimo tego, że przedstawiciele niektórych sfer naszego miasta usunęli się w ostatnich dniach od akcji przedwyborczej, wybory zdaje się zakończyć zostaną dość pomyślnie, czego zresztą dowodem jest jedna tylko lista 5-ciu kurji.

Dalszy wynik pracy, włożonej w akcję wyborczą ostatnich dni, okaże przyszłość już niedaleka.

Dzisiejszy beneficj B. Muszyńskiego.

Dziś we wtorek 6 bm. na beneficj B. Muszyńskiego wystawiony będzie dwukrotnie „Dyktor“ Żuławskiego. Sympatyczny beneficjant, znany na scenach Warszawskiej i Poznańskiej, zdobywał tam zaufanie i pochwały w sztukach: „Kordjan“, „Ks. Marek“, „Buzza“, „Kilifski“ i w in.

Z zebrania Kasy pożyczkowej na czas wojny.

Niedzielne ogólne zebranie członków popierając i repres. Kasy Pożyczkowej na czas wojny przy zarządzie miejskim zagal p. M. Jurakowski, proponując na przewodniczącego p. Dichmana, który na asesorów poprosił pp. Chałuskiego Bartelskiego, oraz na sekretarza p. Lindnera.

Na początku obrad zebrani uocili przez powstanie pamięć zmarłych członków popierających s. p. dra Władysława Biegańskiego i Antoniego Janowakiego, oraz członków zwyczajnych: s. p. Henryka Godlewskiego, Tadeusza Michałskiego, Marii Nynkowskiej, Michała Ogródnickiego, Ignacego Ciszewskiego, H. Żadoby i Józefa Chranzowskiego.

Następnie zebranie zatwierdziło sprawozdanie Kasy za rok 1916 i budżet, w sumie rubli 2550 na rok 1917.

W dalszym toku obrad zebrani postanowili przenieść z rachunku zysków i strat sumę rb. 4804 kop. 78 na rok 1917, oraz zatwierdzili postanowienia Zarządu z dnia 1 września 1916 r. w sprawie załaganicia w Banku Handl. krótkoterminowej pożyczki 2600 rb. na 6 p.o.c. rocznie i z d. 27 października 1916 r. w sprawie drugiej pożyczki 4800 na 8 p.o.c. rocznie załaganieją za pośrednictwem Banku Handl. u pp. K. Dichmana i M. Rufta z obowiązkiem zwrotu w ciągu 6 miesięcy po zawarciu pokoju.

Ostatnim punktem porządku dziennego był wybór 3 członków ko-

misji rewizyjnej i 2 zastępców, na których jednogłośnie powołał ponownie pp. Al. Wiewiórowskiego, Wacława Krzyckiego i Eug. Zagrodzkiego i na zastępców pp. Kruze i A. Frydeckiego.

„Samopomoc“ przy Straży Ogniovej.

W szeregach Straży Ogniovej częstochowskiej myślano oddawna już o stworzeniu przy Straży instytucji, któraby niósła pomoc mniejszym, lub też cierpiącym chwilowy niedostatek strażakom.

Myśl ta została zrealizowana, dzięki przychylności sztabu Straży i inicjatywie kilku jednostek i przy Straży Ogniovej powstała instytucja samopomocy koleżeńkiej, której prezesem obrano nac. Tomaszewskiego, skarbnikiem nac. Lewandowskiego, sekr. zarzem p. Surowca.

Rada „Samopomocy przy Straży Ogniovej“ w Częstochowie“ twerzą pp. Berkowski, Zarzycki i Famulak, Kom. Rew. pp. Nowakowski, Liberman i Zembik.

Składka miesięczna wynosi 20 kop. wpisowe 50 kop.

W najbliższej przyszłości członkowie będą mogli korzystać z biblioteki i t. d.

0 kuponów na żywność.

W № 27 „Gońca Częstoch.“ w ogłoszeniu o kuponach żywnościowych mylnie podano:

na kup. nr. 9 sody 4 łutów za 4 fen., powinno być na kupon nr. 8 sody 4 łuty za 4 fen.

na kup. nr. 11 maki żyt. 16 łutów za 10 fen., powinno być na kupon nr. 15 maki żytniej 16 łutów za 10 fenigów.

Sprzedaż drzewa opałowego.

Wobec tego, że dowóz węgla obecnie prawie, że ustał i w najbliższej przyszłości większy dowóz nie jest przewidziany, Miejska Deputacja Żywnościowa, chcąc zapobiedz zupełnemu brakowi materiałów opałowych sprowadza większe transporty drzewa opałowego, które sprzedawane będzie od dnia dzisiejszego w niżej wymienionych składach po cenie 90 fenigów za pud za okazaniem kuponu karty żywnościowej № 18 w ilości 1 pud na kupon

W składzie detaliczn. węgla Deputacji „A“ — ul. Wiłńska nr. 54.

W skł. det. węgla Dep. „B“ — ul. Dojazd 21.

W skł. det. węgla Dep. „C“ — ul. Warszawska nr. 41.

W skł. det. węgla Dep. „E“ — ul. Krakowska 36.

W skł. det. węgla Dep. „F“ — ul. Prosta 10.

W skł. det. węgla p. Mólnikiel ul. Teatralna 13.

W sklepie Detal. nr. 10 przy fabryce Półterów (tylko dla mieszkańców IX okręgu, kolor kartki seledynowy).

Karygodne niedbalstwo.

Panujące oddawna mrozy wytworzyły na chodnikach grubą powłokę lodu, która grozi stałe przechodniom poślizgnięciem się i uszkodzeniem cieleśnym. Wczoraj mieliśmy sposobność zaobserwowania, jak wiele osób padało na chodnikach ponosząc przytem bolesne obrażenia cieleśne, jedynie dlatego, że stróż domów nie rzuca posypywać chodników, gdy już nie płaskiem, to choć popiołem. Przypominamy też, że odnośnie rozporządzenia w tej sprawie nie przestało obowiązywać i że winni mieszkańcy przechodniów powinni być pociągani do surowej odpowiedzialności.

Zapamiętajcie się na członków Polskiej Macierzy Szkolnej

Wobec wzmożonej akcji łodzi podwodnych.

Kapitan pozastużbowy marynarki niemieckiej L. Pernis pisze w berlińskim „Tageblacie“ między innymi co następuje:

„Każda rzecz potrzebuje czasu! — zwłaszcza w prowadzeniu wojny przez Anglię. Ale musieliśmy już poprzednio spostrzedz, że z początkowej dezorganizacji wyłaniała się z czasem dobra organizacja. Tego faktu nie ukrywamy przed sobą dla naszego własnego pożytku. Również co się tyczy środków obrony przeciw łodziom podwodnym, należy się strzedz ich niedoceniania. Pierwszy lord admiralicji, Carson, odpowiedział niedawno delegatom „Navy League“, że wzięto pod uwagę wyczerpujące środki obrony. Zapewne, utrzymywali tak poprzednio i Churchill i Balfour, ale byłoby niesprawiedliwścią względem Carsons, gdyby go porównywano z jego poprzednikami. Krótko mówiąc, zmniejszałyby się tylko przysię, mieliby nadzieję, bardzo duże powodzenie naszych dzielnych łodzi, gdyby się nie oceniło całkowicie obrzymiej trudności leżących przed nimi zadań“.

WOJNA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (B. W. T.) Urzędowo donoszą 4 lutego:

Wschodni plac boju.

Front wojsk gen. - feldmarszałka ks. Leopolda Bawarskiego.

W walkach, jakie mimo silnego mrozu, rozwinęły się nad rzeką Aa, odparto kilka ataków rosyjskich.

Front wojsk generała pułkownika arcyksięcia Józefa.

Nie nowego.

Zachodni plac boju.

Front nast. tronu ks. Rupprechte Bawarskiego.

Przy mglistej i mroźnej pogodzie, walki artyleryjskie między Lens i Arras oraz od Serre do lasu St. Pierre Vaast były bardziej ożywione, niż dni poprzednich.

Na północy od Ancre, po ogniu huraganowym, w połowie nocy natarli Anglicy na stanowiska nasze. Podczas gdy na północy od Bancourt ataki te załamały się, w pobliżu brzegu rzeki udało się jednemu oddziałowi wtargnąć do naszych stanowisk.

Front niemieckiego następcy tronu.

Na północnym wschodzie od Pont-a-Mousson i na północy od St. Michel ataki naszych oddziałów wywiadowczych były skuteczne.

Balkański plac boju.

Grupa wojsk generała-feldmarszałka Mackensena.

Nie nowego.

Front macedoński.

Poza napadami ogniowymi pod Monastyrem oraz między jeziorami Warda a Doiranem nie zaszło nic nowego.

Pierwszy general-kwatermistrz Ludendorff.

Komunikat austriacki.

WIENIEN. (B. W. T.) Urzędowo donoszą 3 lutego:

Wschodni plac boju.

Pod Bekasem, na wschodniej granicy węgierskiej, nasze oddziały strażnicze odparły natarcie oddziałów rosyjskich.

Włoski teren walk:

Z całego frontu nie ważnego nie ma do doniesienia.

Południowo-wschodni plac boju.

Nie nowego.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefler

Feldmarszałek-porucznik.

Komunikat francuski.

Sprawozdanie urzędowe z dnia 3 lutego:

Po południu:

W Lotaryngji wczoraj wieczorem rozehwał się atak nieprzyjacielski na rowy nasze na południu od Leutrey w ogólnym naszym.

W odcinkach Louvemont i Metzerny trwa ożywna akcja artyleryjska.

Wieczorem:

W okolicy St. Michel artyleria nasza zwróciła ogień burzący na forty niemieckie w lesie Apresmont.

Poza tem wszędzie dzień upłynął spokojnie.

Komunikat belgijski.

Urzędowo donoszą 3 lutego:

Rozehwał się w ogniu naszym manewr nieprzyjacielski na jeden z pomniejszych posterunków naszych w odcinku St. George.

Komunikat angielski.

Główna kwatera donosi dnia 3 lutego:

W domyślnym przedsięwzięciu nocy ubiegłej na północno-wschód od Guedecourt zabraliśmy 26 jeńców w czem 2 oficerów.

W pobliżu Gommecourt przy pomocy ognia karabinów maszynowych odparto atak nieprzyjacielski na jeden z posterunków naszych.

Bombardowaliśmy stanowisko nieprzyjacielskie w wyrwie w pobliżu Bouchavesnes i wyrządziliśmy szkody. Czyste powietrze spowodowało wzmożoną akcję powietrzną.

Z 5-go posiedzenia

Rady Stanu.

(według komunikatu urzędowego).

W dniu 1 b. m. odbyło się piąte posiedzenie Tymczasowej Rady Stanu pod przewodnictwem Vice-Marszałka, w obecności 28 członków Rady Stanu, obu Komisarzy i 2 zastępców.

Po odczytaniu protokołu czwartego posiedzenia, wysłuchano sprawozdania Wydziału Wykonawczego w referacie p. J. M. Pomorskiego.

Sprawy wojskowe załatwiać będzie do czasu utworzenia Departamentu, Komisja Wojskowa.

Z prac Komisji Wojskowej zwał sprawę bryg. Piłsudski.

Po wysłuchaniu sprawozdania zebranie przystąpiło do wyboru Komisji Konstytucyjno-Sejmowej, w liczbie 24 osób z Marszałkiem Koronnym, jako przewodniczącym ex officio.

Komisja wybrana została w następującym składzie: 12 członków Rady Stanu, a mianowicie:

pp. Bukowiecki, Dzewulski, Górski, Grendyszyński, Kaczorowski, Kunowski, Lempiński, Luniewski, Maj, ks. Przeździecki, hr. Rostworowski, Studnicki i 12 członków z poza Rady Stanu, a mianowicie: prof. O. Balzer, ks. prałat Z. Chelmiński, prof. Cybichowski, Henryk Konio, prof. Kutrzeba, Bern, Maliniak, prof. Ochimowski, dziekan A. Parczewski, prof. hr. M. Rostworowski, prof. Siemiński, prof. Starzyński i M. Zborowski.

Na zastępcę przewodniczącego Ko-

misji został wybrany ks. infułat H. Przeździecki.

Wreszcie mianowano na stanowisko vice-dyrektora Departamentu Sprawiedliwości p. Wacława Makowskiego, na stanowisko vice-dyrektora Gospodarstwa Społecznego p. Antoniego Kaczorowskiego, na stanowisko vice-dyrektora Departamentu Pracy, p. Feliksa Turowicza.

Z Rady Miejskiej.

Ostatnie już prawdopodobnie posiedzenie dawnej Rady miejskiej odbyło się w sobotę ub. pod przewodnictwem dr. J. M. rczewskiego, w obecności niemal plenum Rady i przedstawicieli Magistratu.

Otwierając zebranie, prezes Rady dr. J. Marczewski oświadczył, że na wystosowany przez Radę m. CzęstochoWy adres powitalny, przesłany na otwarcie Rady stołecznej, nadeszła w tych dniach odpowiedź treści następującej.

Do Rady m. CzęstochoWy.

Z sercem, przepelnionem wdzięcznością otrzymaliśmy piękne powitalne słowa, skierowane do pierwszej Rady Stołicy odradzającej się Ojczyzny.

Stając do pracy twórczej dla dobra Stołicy i Polski, rozumiemy odpowiedzialność, która ciąży na nas, aby pracą owocną i wytrwałą zaświadczyć, iż Duch Polski nie ze swej twórczości nic z miłości dla Ojczyzny nie zatracił przez czas niewoli, ale dąży niezłomie i wytrwale ku jasnym promieniom, które z za mgieł dzisiejszych rozświeca już dziś bliżki nam Ideal odbudowania Polski. Złączeni z wami, jedną myślą, stać będziemy przy Naczelnym Ideale Polaków mocno i wytrwale, a da Bóg wkrótce dopełniemy celu wspólnymi siłami.

W tej nadziei w odpowiedzi na życzenia ślemy za szczere słowa podziękę prezes Dr. J. Bruziński vic Art. Sliwiński, Zawadzki, Rogowicz M. Borkowski, Bernatowicz i t. d.

Po odczytaniu adresu, dr. J. Marczewski poświęcił słów kilka zgastemu uczonemu ś. p. dr. Władysławowi Biegańskiemu, mówiąc między innymi:

„ś. p. Dr. Władysław Biegański potrafił swój zawód tak opromienić, że imię jego stało się chlubą miasta. Miasto nasze dawno już bardzo nie poniosło tak poważnej straty.“

Rada uczciła pamięć zmarłego przez powstanie z miejsc. W imieniu rodziny zmarłego dyr. W. Płodowski dziękował dr. J. Marczewskiemu za serdeczną przemowę a całej Radzie za oddanie ostatniej posługi.

Omówienie działalności Rady.

Następnie przewodniczący udzielił głosu p. W. Jabłońskiemu, który w dłuższym przemówieniu charakteryzował działalność obecnej Rady omawiając dwa okresy jej egzystencji, pierwszy od wybuchu wojny do lipca r. 1915 i drugi do chwili obecnej.

W pierwszym okresie istnienia Rady powstała kilka instytucji, z których „Doraźna Pomoc“, a obecna R. O. m. CzęstochoWy chlubną się zapisała działalnością.

Omawiając działalność Rady w jej drugim okresie, p. W. Jabłoński mówił: Jakkolwiek może być to bolesnem, że nie zrobiliśmy tego wszystkiego, co by należało, ale pełniliśmy swój obowiązek uczciwie z dobrą wolą i dobrą wiarą“.

Podziękowanie Rady dr. J. Marczewskiemu.

„A od pierwszego dnia; mówił dalej p. W. Jabłoński, na czele Rady stoi doktor Marczewski, jeżeli nie wszyscy to przynajmniej my mu najbliżsi powiedzieli musimy to otwarcie, że umiał zawsze wyjść zwycięsko z sytuacji, jakie nieraz czas stwarzał, że umiał trudnym swym nadzwyczaj i mozolnym obowiązkiem prezesa Rady, dzięki swym zdolnościom i pracowitości, podolać. Dlatego bądź łaskaw od nas przyjąć panie prezese te słowa uznania za twą pracę dla miasta i przyjmij je z sercem takim, z jakim, my ci dajemy skromny od nas upominek“.

Następnie wręczono dr. J. Marczewskiemu dużej wielkości oprawę w ramy dębowe grupę fotograficzną członków Rady miejskiej z napisem: „Swemu prezesowi Dr. J. Marczewskiemu w dowód uznania jego działalności i na pamiątkę wspólnej pracy — Rada m. Częstochowy“.

Odpowiedź prezesa Rady.

„Jest to jeden z tych darów, mówił dr. Marczewski, które są pamiątką dla mnie na całe życie, dziękuję panom na nią serdecznie.“

Dalej mówił dr. J. Marczewski dlaczego działalność Rady nie jest oceniana, dlatego na zebraniach publicznych skierowywane są nie raz pod adresem Rady najbardziej bezsensowne oskarżenia. Jako je dnia z przyczyn upatruje dr. Marczewski co następuje: „Przyczyna jest ogólniejsza, Częstochowa miasto stosunkowo nie stare, niema mieszczaństwa z kulturą, dlatego nie można się spodziewać u nas należytej oceny instytucji samorządnych“.

Prezes Rady zdaje sobie dokładnie sprawę z tego, że to co działała Rada w czasie swej egzystencji nie jest bynajmniej idealne i mówi: „możeby inni lepiej to działałi od nas, ale nie wolno nam zarzucić złej woli“.

Wyrażam tym moim współpracownikom, którzy wraz z mną pracowali, słowa podziękowań nie tylko w swoim, ale i miastu, (które jeszcze jako prezes Rady, reprezentuję—imieniu“.

W dalszym ciągu omawiano poszczególne punkty porządku obrad. Prośbę p. Stark przekazano Magistratowi. W kwestji podania opiekuna trzeciej dzielnicy p. Ozgowskiego postanowiono odpowiedzieć, że sprawa o wywożenie z miasta przez rolników foekalji oddana jest policji.

Dalej uchwalono: felczerowi szpitala p. Macherskiemu wypłacić pensję w sumie rb. 55 zgodnie z propozycją Magistratu, jednak aż do odwołania. Prośbę p. Filusa o zapłacenie rb. 960 prze kazać Magistratowi.

W sprawie losu emerytów.

W tej kwestji nadeszło do Rady podanie R. O. m. Cz. w którym przedstawiony jest fatalny los emerytów i emerytek, znajdujących się w położeniu bez wyjścia. R. O. m. Cz. domaga się jak najszybszego zaradzenia temu. Po dyskusji w której zabierali głos w obronie losu emerytów pp. M. Jurakowski, dr. E. Kohn oraz mec. Kokowski, W. Jabłoński, I. Tomczyk uchwalono prosić Magistrat o zajęcie się natychmiastowe tą sprawą i zatwierdzenie jej przez, pozycję w instytucji handlowej prywatnej, bądź wprost z Kasy miejskiej niezależnie o staranie się o zatwierdzenie zasadnicze tej sprawy przez władze.

Interpelacja piekarni.

W odpowiedzi na interpelację piekarni R. O. m. Cz., Popularnej i innych Rada wypowiedziała zdanie, że dotychczas-

wy sposób zaopatrywania mieszkańców miasta w chleb przez kooperatywy uznaje za celowe i odpowiadające potrzebom. (d. c. n.)

KRONIKA

Temperatura wczorajsza.

W polu o godz. 8 rano 15 stopni R. zimna a w mieście 18 stopni.

Dzisiejsze zebranie Tow. Rolniczego.

Dziś we wtorek 6 bm. w sali parafji św. Zygmunta odbędzie się zebranie Tow. Rolniczego, na którym dyr. St. Jełowicki i B. Fidler wygłoszą ciekawe pogadanki z różnych zakresów gospodarstwa.

Jedna będzie lista wyborcza!

Po długotrwałych naradach, połączonych Komitetów Narod. i Chrześcijańskiego, wczoraj w poniedziałek Zjednoczony Komitet Wyborczy zakończył opracowanie list kandydatów na radnych z kurji 1, 2, 3, 4 i 5 wraz z przedstawicielami Zjednocz. Kom. Wyb. Żydowskiego.

W ten sposób zostanie złożona do 5-ciu kurji tylko jedna lista wyborcza i pomimo tego, że przedstawiciele niektórych sfer naszego miasta usunęli się w ostatnich dniach od akcji przedwyborczej, wybory zdaje się zakończone zostaną dość pomyślnie, czego zresztą dowodem jest jedna tylko lista 5-ciu kurji.

Dalszy wynik pracy, włożonej w akcję wyborczą ostatnich dni, okaże przyszłość już niedaleka.

Dzisiejszy beneficj B. Muszyńskiego.

Dziś we wtorek 6 bm. na beneficj B. Muszyńskiego wystawiony będzie dwukrotnie „Dyktator” Żuławskiego. Sympatyczny beneficjant, znany na scenach Warszawy i Poznania, zdobywał tam zasłużone oklaski w sztukach: „Kordjan”, „Ks. Marek”, „Buzza”, „Kilifski” i w. in.

Z zebrania Kasy pożyczkowej na czas wojny.

Niedzielne ogólne zebranie członków w popierając. i repres. Kasy Pożyczkowej na czas wojny przy zarządzie miejskim zajął p. M. Jurakowski, proponując na przewodniczącego p. Dichmana, który na asesora poprosił pp. Chachulskiego, Bartelskiego, oraz na sekretarza p. Lindnera.

Na początku obrad zebrani uzoili przez powstanie pamięć zmarłych członków popierających s. p. dra Władysława Biegańskiego i Antoniego Janowskiego, oraz członków zwyczajnych: s. p. Henryka Godlewskiego, Tadeusza Michałskiego, Marii Nynkowskiej, Michała Ogrodniczka, Ignacego Ciszewskiego, H. Żadoby i Józefa Chranzowskiego.

Następnie zebranie zatwierdziło sprawozdanie Kasy za rok 1916 i budżet, w sumie rubli 2550 na rok 1917.

W dalszym toku obrad zebrani postanowili przenieść z rachunku zysków i strat sumę rb. 4804 kop. 78 na rok 1917, oraz zatwierdzili postanowienia Zarządu z dnia 1 września 1916 r. w sprawie zaciągnięcia w Banku Handl. krótkoterminowej pożyczki 2600 rb. na 6 proc. rocznie i z d. 27 października 1916 r. w sprawie drugiej pożyczki 4800 na 8 proc. rocznie zaciągniętej za pośrednictwem Banku Handl. u pp. K. Dichmana i M. Ruffa z obowiązkiem zwrotu w ciągu 6 miesięcy po zawarciu pokoju.

Ostatnim punktem porządku dziennego był wybór 3 członków ko-

misji rewizyjnej i 2 zastępców, na których jednogłośnie powołał ponownie pp. Al. Wiewiórowskiego, Wacława Krzyckiego i Eug. Zagrodzkiego i na zastępców pp. Kruze i A. Frydeckiego.

„Samopomoc” przy Straży Ogniowej.

W szeregach Straży Ogniowej częstochowskiej myślano oddawna już o stworzeniu przy Straży instytucji, która by niosła pomoc mniej zamożnym, lub też cierpiącym chwilowy niedostatek strażakom.

Myśl ta została zrealizowana, dzięki przychylności sztabu Straży i inicjatywie kilku jednostek i przy Straży Ogniowej powstała instytucja samopomocy koleżeńkiej, której prezesem obrano nac. Tomaszewskiego, skarbnikiem nac. Lewandowskiego, sekretarzem p. Surowca.

Radę Samopomocy przy Straży Ogniowej w Częstochowie tworzą pp. Berkowski, Zarzycki i Famulak, Kom. Rew. pp. Nowakowski, Liberman i Zembiak.

Składka miesięczna wynosi 20 kop. wpisowe 50 kop.

W najbliższej przyszłości członkowie będą mogli korzystać z biblioteki i t. d.

0 kupony na żywność.

W № 27 „Gońca Częstoch.” w ogłoszeniu o kuponach żywnościowych mylnie podano:

na kup. nr. 9 sody 4 lutów za 4 fen., powinno być na kupon nr. 8 sody 4 luty za 4 fen.

na kup. nr. 11 maki żyt. 16 lutów za 10 fen., powinno być na kupon nr. 15 maki żytniej 16 lutów za 10 fenigów.

Sprzedaz drzewa opałowego.

Wobec tego, że dowóz węgla obecnie prawie, że ustał i w najbliższej przyszłości większy dowóz nie jest przewidziany, Miejska Deputacja Żywnościowa, chcąc zapobiedz zupełnemu brakowi materiałów opałowych sprowadza większe transporty drzewa opałowego, które sprzedawane będzie od dnia dzisiejszego w niżej wymienionych składach po cenie 90 fenigów za pud za okazaniem kuponu karty żywnościowej № 16 w ilości 1 pud na kupon.

W składzie detaliczn. węgla Deputacji „A” — ul. Wiłkuńska nr. 54.

W skł. det. węgla Dep. „B” — ul. Dojazd 21.

W skł. det. węgla Dep. „C” — ul. Warszawska nr. 41.

W skł. det. węgla Dep. „E” — ul. Krakowska 36.

W skł. det. węgla Dep. „F” — ul. Prosta 10.

W skł. det. węgla p. Mielnikiel ul. Teatralna 13.

W sklepie Detal. nr. 10 przy fabryce Felczerów (tylko dla mieszkańców IX okręgu, kolor kartki selekcyjnowy).

Karygodne niedbalstwo.

Panujące oddawna mrozy wytworzyły na chodnikach grubą powłokę lodu, która grozi stale przechodniom poślizgnięciem się i uszkodzeniem cieleśnym. Wczoraj mieliśmy sposobność zaobserwowania, jak wiele osób padało na chodnikach ponosząc przytem bolesne obrażenia cieleśne, jedynie dlatego, że stróż domowy nie racza posypywać chodników, gdy już nie płaskiem, to choć popiołem. Przypominamy też, że odnośnie rozporządzenia w tej sprawie nie przestało obowiązywać i że winni nieszczęsne przechodniów powinni być poślągani do surowej odpowiedzialności.

Zaplejujcie się na członków Polskiej Macierzy Szkolnej

Teatr „PARYSKI” ul. P. Maryi 19.

Dziś we Wtorek dnia 6-go Lutego 1917 roku.

Benefis Bolesława Muszyńskiego
Nowości

DYKTATOR

Jerzego Żuławskiego
dramat z krwawych dni 1863 roku.

Na ekranie:
Dokuczliwi mieszkańcy (Wybitna komedia)
Walka Sierloka Holmsa z Fantomasem

Dramat kryminalny w 4-ach wielkich częściach.

Sala centralnie ogrzana.

Krawiecka pracownia garderoby męskiej
W. Małczyńskiego

w Częstochowie, ul. Panny Maryi № 50.
Poleca Sz. Panom swój skład gotowych ubrań jako to: Palta, garnitury marynarkowe spodnie Specjalny dział ubrań uczniowskich dla wszystkich szkół i klas. Na czasie!!! Pracownia uskutecznia wszystkie przeróbki, reperacje, czyści i odświeża wszelką garderobę szybko i po umiar. cenach.

Kursy kroju Męskiego i Damskiego
Stefana Smugi w Częstochowie ulica Teatralna № 23 Zapisy przyjmuje na miejscu od godz. 12-2 prócz świąt i niedziel. 41-

Wóz do sprzedania w dobrym stanie. Wiad. ul. Cienna dom Szuca Kasimierz Błaszczuk. 34-

Teatr „ODEON”

Program od niedzieli 4-go do piątku 9-go Lutego 1917 roku.

Sensacja!

Najwybitniejszy obraz sezonu!

Sensacja!

Błędne ognie

Znakomity dramat nastrojowy w 6-ciu aktach

W roli głównej słynna gwiazda kinematograficzna **Henny Porten.**

Treść według głośnego, sensacyjnego romansu Ireny Daland. Scenizacja znakomitego reżysera Ludwika Kainera.

Ilustracja muzyczna specjalnie opracowana przez A. Salberga

Na scenie: **Poczta w lesie**

Operetka w 1 ym akcie Wiedmana. Muzyka Lea.—

Kierownik wokalny **J. Baranowski.**

Sala centralnie ogrzana.

I-sza Loteria Klasowa Rady Głównej Opiekuńczej
w Warszawie.

na 30,000 numerów pada w 5-ciu klasach
15000 wygranych i premja

Głównie wygrane w I klasie 10,000 rb., II—15,000 rb., III—20,000 rb., IV—25,000 rb., V—75,000 rb., premja 25,000 rubli.

Losy są już do nabycia po cenie rb. 3 za 1/4 losu rb. 12 za cały los do każdej klasy u R. Pruszkowskiego, ul. Panny Maryi № 26.

Do Właścicieli nieruchomości miasta
Częstochowy i przedmieść

Komisja Ulgowej realizacji podatku skarbowego
zaprasza na

Zebrańie

które odbędzie się w dniu 7-go Lutego t. j. w środę o godzinie 3-iej po południu w sali **Strazy Ogniowej** w sprawie podatków za 1914, 1915 i 1916 rok.

Komisja Ulgowej realizacji podatku skarbowego.

200 sztuk dużych

Zajęcy

do sprzedania po cenie
przystępnej

Karwiński i Zawistowski
ul. Panny Maryi Nr. 23.

Stanisław RUMSZEWICZ

adwokat przysięgły

w Częstochowie ul. Piękna (dawnej Cerkiewna) № 4 (pierwsze piętro nad b. biurem adresowem).
Przyjmuje od 2—3 po poł.

LEKARZ-DENTYSTA

Michał Grejniec

w Częstochowie
ul. Panny Maryi № 10. (I Aleja)

Choroby zębów i jamy ustnej.
przyjmuje codziennie
od 9—1 i od 3—7 wieczorem.

Doktor **PAWEŁ BRONIAŃSKI**

w Częstochowie
Panny Maryi Nr. 21

Choroby skóry i dróg moczowych. Przyjmuje od 9—12 rano i od 4—7 po poł. Panie od 12—1 po poł.

Łyżwy

klamki i towary żelazne,
poleca W. Nowicki
dawniej W. Stajewski ul. P. Maryi 38.

Sacharyna oryginalna

od ra Fabryki
berga można najkorzystniej nabywać w kantorze sprzedaży sacharyny ul. Panny Maryi № 7 w drugim domu, w podwórzu na parterze mieszkania № 1. Wejście również od ulicy Strażackiej № 7. Sprzedaż w każdej ilości w ciągu całego dnia. 35

Bryozki saszki i kolejna, oraz uprząż nowego gatunku do sprzedania ul. Teatralna № 13 W. Müller. 28-

4.000 do 10,000 rb

poszukuje na pierwszorzędną hipotekę, domu o powidegno w mieście. Ślad patefonów ul. Panny Maryi 19. 28

Różne meble do sprzedania. Władomir 28

ul. Panny Maryi Nr. 83 m. 16. 32

Rumatyzm, ból zębów, ból głowy i t. d. usuwają skutecznie masaże elektryczne. Teatralna 34 II-gie piętro m. 6 od 12 rano do 6 po południu. 36

Władomir F. D. Wilkoszewski.